

4 CZERWCA 1989 W GŁOGOWIE

Nigdy nie zapomnę tego wieczoru w 1989 roku, gdy w reżimowej jeszcze telewizji aktorka Joanna Szczepkowska powiedziała niespodziewanie z uśmiechem (cytuję z pamięci): „z ogromną przyjemnością pragnę zawiadomić, że 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm!” Mija właśnie 25 lat od tego wiekopomnego wydarzenia. Tak, wiekopomnego! Bo Polska odzyskała wtedy wolność i niepodległość po 50 latach tragedii i zniewolenia. Dlatego jestem całkowicie przekonany, że 4 czerwca powinniśmy w kraju obchodzić tak samo uroczystie jak 11 listopada.

A my – działacze NSZZ „Solidarność” - nawet bardziej, bo to nasz Związek odegrał w 89 roku kluczową rolę. Jako skromny hołd złożony ludziom, którzy wtedy zdecydowali o zwycięstwie, wydajemy ten specjalny numer Biuletynu Głogowskiego. Starszym, by wspomnieli z łezką w oku, młodszym, by wiedzieli, jak było. Wszystkie zamieszczone w niniejszym numerze teksty i zdjęcia pochodzą z pracy naszego kolegi **Adama Orzecha** pod tytułem „**Sprint po zwycięstwo. 4 czerwca 1989 r. w Głogowie**” opartej przede wszystkim na archiwalnych dokumentach byłej PZPR i SB. Całą pracę (25 stron) zamieścimy w dziale FORUM na naszej stronie <http://solglo.idsl.pl>.

Zachęcam do lektury! *Ludwik L.*

PARTIA PRZEWODZI ..

Wiosną 1989 r. w Polsce z miesiąca na miesiąc rosło społeczne niezadowolenie. Sklepy były puste. Oprócz braku mięsa i wędlin zaczynały się też pojawiać kłopoty z chlebem i mlekiem. Władze kompletnie nie radziły sobie z problemami gospodarczymi, do tego coraz szybciej rosła inflacja. KZ PZPR [KZ - Komitet Zakładowy] w Famabie 13 kwietnia 1989 r. informował: *"istnieje duże niezadowolenie wśród załogi związane z dużymi podwyżkami cen artykułów przemysłowych i spożywczych, brakami niektórych artykułów (...), nasila się wykup artykułów np. cukru."* Narasta liczba strajków i protestów.

W styczniu 1989 r. I Sekretarz KZ PZPR w Cukrowni Głogów wbrew wcześniejszym zapewnieniom o "normalizacji" szczerze przyznał szczerze stwierdził, że od 1981 r. [!!!] *"partia w dalszym ciągu znajduje się w stanie kryzysu"*, który przejawia się m.in. *"niewielkimi wpływami i skutecznością działania partii w środowisku, niskim stopniem identyfikacji członków z partią oraz brakiem autorytetu"*.

Najdalej w krytycznych opiniach wobec partyjnej centrali posunął się jeden z członków PZPR w ZG Rudna: *"Uważam, że obrady KC są reżyserowane i chcą żeby wszystko w kraju się rozleciało"*.

Członek Egzekutywy KR PZPR w Głogowie i dyrektor PGR Wierzychowie, stwierdził już w styczniu 1989 r., że *"znajdujemy się w bardzo krytycznej sytuacji polityczno-gospodarczej. Partia w sposób ciągły jest spychana na pobocze. (...) bardzo dużo uczciwych członków partii obawia się o jej dalsze losy, a zdecydowana większość ludzi cieszy się z naszej klęski i czeka na rozliczenie się z nami"*.

Z początkiem 1989 r. nasila się proces rzucania legitymacji partyjnych. O motywach takich decyzji daje wyobrażenie unikatowy dokument KZ PZPR w HM Głogów z 14 marca 1989 r.: rezygnacja z przynależności do PZPR pracownika wydziału P-9. Czytamy w nim m.in.: *"PZPR straciła swój klasowy charakter, stała się rzecznikiem elity władzy. (...) KC podejmuje działania wyłącznie pod naporem społecznym, który grozi konfliktem w kraju. Jako członkowi PZPR znudziło mi się samobiczowanie za błędy i wypaczenia PZPR (...) nie chcę dalej stać pod pręgierzem społecznym i nie chcę być obarczany odpowiedzialnością za popełnione błędy, na powstawanie których nie miałem i nie mogłem mieć wpływu..."*



"Nagie haki" - czyli druga Japonia w wydaniu schyłkowego PRL-u, gdzieś na przednówku 1989 r.

W Głogowie do maja 1989 r. objęły one m.in. WSS "Społem", Famabę, GPB. 5 maja przerwały pracę i ogłosiły strajk okupacyjny załogi ZG "Rudna", ZG "Sieroszowice", ZG "Polkowice".

SOLIDARNOŚĆ WYCHODZI..

6 kwietnia (czwartek)

Ulicami Głogowa przeszła manifestacja zorganizowana przez *Wolny Ruch Ekologiczny, ruch Wolność i Pokój, Bractwo Oblatów św. Brygidy* oraz "Solidarność". Mimo, że legalizacja NSZZ "Solidarność" nastąpi dopiero 17 kwietnia już wtedy transparenty "Solidarności" nie wywoływały reakcji SB jak jeszcze kilka miesięcy wcześniej.

7 kwietnia 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0198/89]

"W Legnicy ukonstytuował się Komitet Obywatelski „Solidarność”. Zajmuje się on zagadnieniami związanymi z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu. (...) Przewodniczącym Obywatelskiego Komitetu „Solidarność” w Legnicy został Tadeusz Pokrywka, wiceprzewodniczącym Paweł Piotrowski, a sekretarzem Maciej Juniszewski".

10 kwietnia (poniedziałek)

W Głogowie, *"w salce katechetycznej kościoła NMP Królowej Polski, powołany został Komitet Obywatelski d/s wyborów. Inicjatorem tych przedsięwzięć jest Stanisław Orzech, członek Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk."* Kandydatem KO w wyborach do Senatu został Władysław Papużyński z NSZZ "Solidarność" RI.



6 kwietnia 1989 roku w Głogowie